

Maja NAZARUK
Université de Montréal

Performatywność w dziele antropologicznym

Bronisław Malinowski wpisał się w historię antropologii głównie dzięki metodzie *participant observation*, która zapowiadała rewolucję w sposobie zbierania danych terenowych, rewolucję polegającą na obserwowaniu plemion pierwotnych poprzez zaangażowanie się w *field immersion*, obejmujące zarówno uczenie się języka oraz gestów lokalnej kultury, jak i zanurzanie się w tej kulturze poprzez uczestniczenie w rytuałach. Znaczenie Malinowskiego dla nauk społecznych było w dużej mierze rezultatem jego zapisków w *Dzienniku w ścisłym znaczeniu tego wyrazu*, o stylu którego rozpisywał się Harry Payne¹. Dziennik zaskoczył swoją otwartością, ekshibicjonizmem i wyraźnym artykułowaniem autorskiego „ja”. Metoda gromadzenia danych w plemionach, poprzedzających naszą nowoczesność, od początku była ważna z technicznego i empirycznego punktu widzenia. Malinowski zmodyfikował metodę naukową odejściem od dającego obiektywność dystansu, zniwelowaniem dystansu między naukowcem a podmiotem jego badań. Idąc w stronę subiektywizmu, Malinowski zburzył metody pracy naukowej znane od Kartezjusza. Metoda Malinowskiego mogła być tłumaczona autorskim „ja”, które wdarło się do podejścia do nauk społecznych, obiektywne obserwacje zostawiając nieco z boku, pomimo respektowania uznania dla metodologii.

Nowe podejście do budowania aparatu metodologicznego wyróżniło Malinowskiego na tle ówczesnych etnografów i kulturoznawców, co można zauważyć w epistemologii współczesnych antropologów, wśród których najważniejsi są: Clifford Geertza (*Głęboka gra, Works and Lives: Antropolog jako autor*²)

¹ H. Payne, *Malinowski's Style*, „Proceedings of the American Philosophical Society: American Philosophical Society” 1981, Vol. 125, No. 6, s. 416–440.

² C. Geertz, *Works and lives: the anthropologist as author*, Stanford 1988.

i Ruth Behar (*The Vulnerable Observer – Podatny obserwator*)³. Szkoły Pritcharda, Frantza Boasa, Michela Leiris, Claude’a Levi-Straussa, także w ostatnich czasach Philippe’a Descoli, były na swój sposób pod wpływem nowej metodologii zbierania badań, która narzuciła nowy paradygmat podejścia do antropologii kultury. W pamiętniku Michel Leiris i w piśmie kreatywnym Ruth Behar, obserwujemy to „ja” autorskie, podporządkowujące całe badanie postrzeżeniom jednej osoby, której podejście i pasja do pracy przeważa nad merytoryczną argumentacją. Egotyzm tego „ja” jest związany z charyzmatycznymi osobowościami antropologów, których praca wychodzi poza ramy nauki społecznej o tubylczych plemionach, przypominając introspekcję; i którzy zapraszają czytelnika do uczestnictwa w pokazywanym świecie poprzez swoje własne wspomnienia i przeżycia.

Gra wokół zwrotności faktu społecznego pozwoliła Malinowskiemu wpisać w się w nurt literatury porównawczej. Jest to teza, którą zaproponowałam w czasopiśmie *Anthropos*⁴, i w której podkreśliłam literackie aspekty piśmiennictwa Malinowskiego, jego twórczą elastyczność, głęboką wyobraźnię, transtekstualność i referencyjność⁵. Natomiast główną myślą obecnego artykułu jest głębsza refleksja nad tezą o ukazaniu „ja”, jako punktu odniesienia całego projektu, które prowadzi do zderzenia z obsesyjną obiektywnością, ograniczającą swobodę bytu, swobodą poszukiwań, i – wynikających z owych swobód – kreatywności i innowacyjności. Wartość propozycji polega także na odczytaniu tekstu Malinowskiego poprzez teorię performatywności, wywiedzionej z definicji J.L. Austina i Judith Butler. Metodologicznie artykuł będzie sięgał do teorii performatywności – szczególnie koncepcji *występu* w tekście (*performance’u*), a także językoznawczych pojęć *illokucji* i *perlokucji* i ich roli w dyskursie oraz *interpelacji*. Niewątpliwie jednak najważniejszym dla mnie punktem teoretycznego odniesienia jest dzieło Judith Butler *Excitable Speech: a Politics of the Performative*⁶. Opracowana w tym tekście koncepcja performatywności pozwala lepiej rozumieć filozofię Austina, Husserla, Bourdieu, Foucaulta, czy MacKinnona. Moje spojrzenie opiera się na uproszczonej parafrazie Butler, po to, by naświetlić aspekty, które są istotne i zasadnicze dla lektury i interpretacji Bronisława Malinowskiego, polsko-brytyjskiego antropologa, chociaż ich recepcja nie jest przedmiotem zainteresowania Butler. Proponuję zatem transpozycję idei Judith Butler w kontekście tekstualności Bronisława Malinowskiego, która na swój sposób uchyla drzwi nowemu spojrzeniu literacko-społecznemu.

³ R. Behar, *The Vulnerable Observer: Anthropology that Breaks Your Heart*, Boston 1996.

⁴ M. Nazaruk, *Fifty islands that I have never seen and never set foot upon, On the Importance of Bronisław Malinowski for Comparative Literature*, „Anthropos. International Review of Anthropology and Linguistics” 2014, No. 2(109).

⁵ O wyobraźni Malinowskiego pisze także Thornton. R. Thornton, *Imagine yourself set down... Mach, Frazer, Conrad, Malinowski and the role of imagination in ethnography*, „Anthropology Today. Journal of the Royal Anthropological Institute” 1985, No. 1(5), s. 7–14.

⁶ J. Butler, *Excitable speech, a politics of the performative*, London 1997.

Ideą, która mi przyświecała podczas pisania artykułu, była chęć powiązania fragmentów teorii mowy (rozumianej jako doświadczenie źródłowe) z refleksją antropologiczną Malinowskiego, który bada akty komunikacyjne jako rodzaj praktyk społeczno-kulturowych, a tym samym nadaje im znaczenie interpretacji. W obu przypadkach można wszak mówić o pewnym typie narracji, a zatem i literatury uobecnianej w różnych formach, pomiędzy którymi przeskoki są nagłe i często nieformalne, co staram się ukazać w moich rozważaniach.

Teoria performatywów i prezentacja dzieła Malinowskiego

Teoria performatywów zakłada, że tekst jest dyskursem, w opozycji do *performance*, czyli autoprezentacji, inaczej rozumianej jako *występ* w tekście. Teksty Malinowskiego – łącznie z badaniami terenowymi, pamiętnikiem i monografiami – zaliczają się do tego typu dzieł. Są one bowiem oparte na ścisłym, logicznym wnioskowaniu analitycznym i dedukcyjnym. Malinowski swobodnie porusza się między licznymi tematami, włącza pewien element *remise en question*, znajdując punkt kontaktu, otwarcie i odważnie nawiązując dialog z innymi dyscyplinami (tj. socjologia, literatura, filozofia). Tekst Malinowskiego jest nie tylko dyskursywny (polemiczny), ale przede wszystkim nowatorski.

Co najbardziej interesujące, dzieło Malinowskiego jest naznaczone praktyką *występu* (z ang. *performance*), do którego zalicza się jego uwidoczniony ekshibicjonizm („ja” autorskie), które nawołuje czytelnika do praktyki życia antropologicznego. Tekst, który przekazuje wskazówki tego paradygmatu, służy jako model *obserwacji uczestniczącej*, reprezentując kluczowy współczynnik dzieła Malinowskiego w *Argonautach Pacyfiku Zachodniego*⁷. Innymi słowy, czytelnik staje się, poprzez performatykę, obserwatorem uczestniczącym w życiu Malinowskiego, który wymyślił tę metodę i sam poprzez autotematyzm (*mise en abyme*) realizował ją na sobie. Poprzez *performance*, tj. *występ*, czyli *odegranie* dramatycznych inscenizacji antropologii aktów mowy, zbliżamy się do człowieka, który przemawia do nas swoją teatralnością. Aspekt tego *występu* – rozumianego nie poprzez dramatyzację realną, jak w teatrze, ale poprzez ludyczną i metaforyczną dyskursywność aktu mowy (rodzaj *sprachspiel*) – inscenizuje antropologię i pomaga wpisać ją w metanarrację, jako akt illokucyjny, czyli taki, w którym *słowa* aktywnie i w sposób nieskrępowany *kreują* tę nie zawsze widoczną tożsamość badaczy terenowych.

Moje definicje wywodzą się częściowo z uwag poczynionych przez Marka Nowaka, który zauważa, że: „czynność wykonywana podczas wypowiedzania zdania performatywnego, nazywana jest przez Austina czynnością illokucyjną.

⁷ B. Malinowski, *Argonauts of the Western Pacific: An Account of Native Enterprise and Adventure in the Archipelagoes of Melanesian New Guinea*, London 1922.

Jest to zatem czynność twórcza i niezbywalna. Ponadto celowa – jej cel finalny jest tożsamy z celem bezpośrednim: jest nim zaistnienie nowego stanu rzeczy w świecie, którego nie można uzyskać w inny sposób, jak tylko tę czynność wykonując⁸. Poprzez *występ* rola czytelnika albo osoby na widowni przekształca się we współuczestnictwo z aktorem narracji, czytelnik staje się świadkiem obecności i teraźniejszości w czasie, w którym akcja się toczy, bierze udział w kreacji i odegraniu scen. Temporalność jest złożona jak zakładka, wyznaczając czytelnikowi uprzywilejowane miejsce. Czytelnik widzi i rozumie działanie aktora, z którym rodzi się dialog i dyskursywność paratekstualna. Performatywność odnosi się bowiem do przeistoczenia mowy i gestów, ku celom konstrukcji aktu lub tożsamości. Performatyka przetwarza ekspresje semiotyczne tak, aby osiągnąć efekty w rzeczywistości poza-semiotycznej. Według Butler, gesty i akty mowy nie wyrażają tożsamości (także homoseksualnej będącej jej uzewnętrznieniem), ale właśnie ją odgrywają, a to dzięki swoim cechom *występu*:

Specyfika performatywności, poprzez którą wyraża się homoseksualność, nie polega tylko na tym, że wypowiedź inscenizuje występ seksualności, który jest jej podmiotem, ale że udostępnia seksualność przez wymowę: wypowiedź, która jest już tym znaczeniem zarazem⁹.

Performatywność jest poza tym dyskursywna w tym sensie, że nie liczą się tylko dyskretne akty mowy, ale ciągły łańcuch ich znaczeń i reinterpretacji, których źródła są niestałe i nienaprawialne¹⁰. Umiejscowienie narracji przekształca się w centrum sceny. Tekst nabiera żywiołowości. Poza tym tożsamość zostaje tłumaczona nie dzięki konstytucji aktów mowy albo gestów, ale dzięki ich splecionej konstrukcji, która jest dynamicznym odegraniem mocy i działania, samouwierdzającej siły istnienia oraz wyboru. Butler wyjaśnia:

Przypisujemy moc działania, rozumianą jako siłę ranienia, językowi, zaś sami stajemy się obiektami, po których owo zranienie przebiega¹¹.

Performatyka jest terminem interdyscyplinarnym, który w swojej istocie zwraca się do aktu mowy, jako do produkcji świadomej (rozum) i materialnej (ciało). Budując tożsamość w czasie ukazywanym dynamicznie, poprzez ekspresywność akcji, performatyka jawi się jako *występ* scenicznego. Chodzi tu zatem o krytyczną analizę konstrukcji tożsamości poprzez wpisanie jej w kontekst społeczny (oparty i zbudowany na relacjach z innymi aktorami). Akt performatywny

⁸ M. Nowak, *Akty mowy*, źródło: http://filozof.uni.lodz.pl/prac/mn/mat/wyk_z_teorii%20akt_%20mowy.pdf [stan z 23.03.2014].

⁹ „The specific performativity attributed to homosexual utterance is not simply that the utterance performs the sexuality of which it speaks, but that it transmits sexuality through speech: the utterance is figured as a site of contagion”. J. Butler, *Excitable speech...*, s. 108 [tłum. własne].

¹⁰ Tamże, s. 14.

¹¹ „We ascribe an agency to language, a power to injure, and position ourselves as the objects of its injurious trajectory”. Tamże, s. 1.

ny nie dotyczy jednostek, ale grup społecznych, które aktywują go poprzez zderzenie z nim i żywe, pełne uczestnictwo. Widownia gra więc rolę grupy, która wpływa na konstrukcję tej tożsamości, kanalizując autoprezentację, konstruując sens i uwiarygadniając go¹². Widownia, według teorii Robinsona, uczestniczy w takiej właśnie kreacji nowych znaczeń i zdarzeń, które stają się ramą działań dla jej aktorów.

Przykładem tego typu występu jest projekt studencki, w którym w poszukiwaniu opinii o danym dziele, rozdaje się kamery publiczności siedzącej na widowni, i nakłania ją do stworzenia scenariusza filmu na wybrany temat, np. o płci. Rozdanie kamer prowadzi do powstania nowego dzieła, publiczność zaś staje się odpowiedzialna za współkreację nowej formy teatralnej. Ten przykład pokazuje performatykę tekstu poprzez zderzenie z publicznością jako wydarzenie intensywne, które współuczestniczy w kreacji znaczenia. Powyższy przykład (opisany na podstawie sprawozdania moich studentek, które taki projekt zrealizowały) może stanowić doskonałą egzemplifikację tego, co rozumiem jako performatywność.

Ponadto, odwołując się do teorii recepcji hermeneutycznej Hansa Roberta Jaussa¹³, trzeba dostrzec, że w przypadku tekstów etnograficznych – w tym dzieł Malinowskiego – publiczność poprzez akt lektury stymuluje tekst oraz jego interpretację, także ze względu na własną performatywność. Inaczej czytamy Malinowskiego, kiedy wyobrażamy sobie samych siebie razem w nim w tropikach, a inaczej, gdy układamy historie w sposób odmienny niż narzuca to linia chronologicznych zdarzeń (w przypadku rozszczepienia tekstu na fragmenty i składania elementów według pól semantycznych, jak czyta je antropolog, a nie zwykły poszukiwacz przygód). Kontakt z tekstem dyktuje rodzaj lektury i inspiruje do budowy nowych kontekstów.

Opisane powyżej kwestie dotyczące performatywności, znajdujące swoje miejsce w dyskursie naukowym dzięki Reidowi, Reinachowi, Austinowi, Searlowi¹⁴ i ostatecznie przywoływanej już w artykule Judith Butler, staram się wpisać w rozważania na temat prac Malinowskiego, zwracając uwagę na relację pomiędzy literackością tychże dzieł a jego działaniem w badaniach terenowych. Chodzi mi przede wszystkim o zwrócenie uwagi na niezmierny potencjał „czynnościowy” piśmiennictwa antropologicznego, jego właściwą moc, która rozkłada się jak reakcja chemiczna na pierwiastki ujęć lingwistycznych i poetyckich.

Kontynuując sposób patrzenia zapożyczony z nauk ścisłych, performatywy, w samej swej istocie, są swego rodzaju wektorami, a zarazem nośnikami pewnych wartości wskazujących na kierunek, przesunięcie czy przyspieszenie. We-

¹² D. Robinson, *Performative Linguistics: Speaking and Translating as Doing Things With Words*, London – New York 2003; tegoż, *Introducing Performative Pragmatics*, London – New York 2006.

¹³ H.R. Jauss, *Aesthetic Experience and Literary Hermeneutics*, tłum. M. Shaw, Minneapolis 1982.

¹⁴ M. Nowak, *Akty mowy*, s. 1–12.

dług formuł matematycznych, wektor ($\vec{r}$) stanowi integralną część siły ($F(r)$). Metafora ta, zaczerpnięta z fizyki, ma posłużyć w tym miejscu jako ilustracja procesu nałożenia na siebie (powiązania) słowa (czyli aspektów literackich) i jego motoru (siły żywiołowej występu i działania). Siła „ranienia”, o której wspominałam wcześniej w tentatywnej definicji „działania” Judith Butler, jest związana w sposób bezpośredni z tym właśnie wektorem, czego postaram się dowieść, odnosząc się do teorii aktów mowy.

Wynika z tego, że literatura Malinowskiego nie jest „byłe jaką” literaturą, ale zawiera w sobie pewne cechy, które nie zawsze charakteryzują tradycyjne dzieła literackie. Ta cecha jest w pewnej mierze związana z celowością i pragmatyzmem – aspektami, które podważają hasło „sztuka dla sztuki”. Wpisuje się tym samym w nowy rejestr *literature engagée* i w nowy dyskurs zarządzany nie Bogiem (ujęcie judeo-chrześcijańskie), Człowiekiem (ujęcie oświeceniowe), Świadomością (poglądy ideologów Nietzschego i Marksa), ale właśnie, poprzez *bricolage littéraire*, Językiem i Mową (koncepcja Jacques’a Derridy), co wpisuje się wyraźnie w antropologię i koncepcję performatywności.

Akty mowy

Performatykę oddaje dobrze teoria J.L. Austina, który w tekście *Jak działać słowami* wyodrębnia akty mowy¹⁵. Między nimi istnieje akt lokucyjny, który odzwierciedla się w procesie tworzenia – na mocy kodu językowego. Stwierdzenie takie jak „Och!” zalicza się do aktu lokucyjnego, czyli tworzenia informacji, artykułowania wypowiedzi, bez dalszych zobowiązań. Analiza pamiętnika Malinowskiego podpowiada takie przykłady aktów lokucyjnych. Z drugiej strony, tekst monograficzny ma swoją intencjonalność, która z zasady nie pozwala na tak naiwną analizę. Akt lokucyjny jest najmniej ważny, ponieważ nie prowadzi do konkretnych efektów, zawierając nieobecność siły mowy. Jest w pewien sposób *irréléchi* – nieprzemyślany. Znaczenie ma jego siła parawerbalna. Według Ewy Jarmołowicz, jeśli akt lokucji jest samym wypowiedzeniem zdania – artykulacją dźwięków, łąčeniem morfemów i wyrazów w większe całości, to chodzi tutaj o:

„porcje hałasu”, diagnozę, że człowiek mówi, to analogicznie, w sposób metaforyczny można mówić o niewerbalnym akcie lokucji będącym czysto behawioralnym wykonywaniem pewnych układów gestykulacyjno-mimicznych, pod które, na poziomie lokucji, nie podpisuje się sensu komunikacyjnego¹⁶.

Akt lokucyjny nie charakteryzuje się siłą przekonywania aktu illokucyjnego albo przestrogi lub siłą perswazji aktu perlokucyjnego. Jarmołowicz przywołuje

¹⁵ J.L. Austin, *How to do things with words*, Cambridge 1975.

¹⁶ *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 1999, s. 91.

ustalenia Johna Lyonsa, wykazując, że definicja aktów lokucyjnych stała się przedmiotem licznych sporów filozoficznych¹⁷. Zarówno Searle, jak i Lyons nie uznają Austinowskiego rozróżnienia czynności lokucyjnych od illokucyjnych. Austin przypisuje aktom lokucji znaczenie, a więc, jak twierdzi Lyons, wynikałoby stąd, że identyczne formalnie okazy tej samej wypowiedzi-typu, jeśli różnią się sensem lub odniesieniem zawartych w nich wyrażen, stanowią wytwory różnych aktów lokucyjnych. Jeżeli tak jest to rozróżnienie aktów lokucyjnych od illokucyjnych najwyraźniej traci uzasadnienie¹⁸.

Akt illokucyjny zwraca się natomiast do aktów, które *dokonują* (czegoś) przez słowa – działają, w których akt się spełnia, jako wektor dynamiczny. Aktem illokucyjnym jest prośba, ostrzeżenie, obietnica. Przykładem jest obietnica składana podczas ślubu przez narzeczonych i ich deklaracja: Ja biorę go za męża lub ją za żonę. Kryje się za tym obietnica, która jest uaktywniona i zrealizowana dalszą akcją. Słowa realizują akcję, w sensie „robienia” i „działania”. Słowa te oznaczają, że ta akcja będzie spełniona, dokonana. Słowa są ciężarem tej akcji i ucieleśniają się w jej uosobieniu. „Siła aktu mowy jest odrębna od jej znaczenia, i siła illokucyjna jest zapewniona przez konwencje”¹⁹. Austinowskie spojrzenie na akt mowy uwzględnia wymiar werbalny i niewerbalny, znajdujący swoje odbicie w definicji aktu mowy sformułowanej przez Tadeusza Zgółkę:

Akt mowy – użycie wypowiedzi językowej w konkretnej sytuacji komunikacyjnej (z udziałem konkretnych osób pozostających w określonych stosunkach względem siebie, w ramach konkretnego układu obiektów towarzyszących komunikacji itp.) z uwzględnieniem wszystkich zamierzeń, rezultatów i skutków realizowanych dzięki i poprzez tę wypowiedź i towarzyszące jej układy gestykulacyjno-mimiczne, intonacyjne itp.²⁰

Przykładem aktu illokucyjnego jest także tożsamość homoseksualna, która tworzy się jako akt mowy poprzez wcielanie i realizowanie tejże tożsamości – co widać w angielskim wyrażeniu *doing gender*. Przykład homoseksualności jako możliwy typ performatywy, ukazuje Judith Butler²¹ w tekście, w którym autorka analizuje wypowiedzi performatywne żołnierzy homoseksualnych w wojsku amerykańskim. Za Butler można by powiedzieć, że rola płci realizuje się poprzez akt mowy, akt społeczny oraz relacje z innymi. Homoseksualizm różni się od samej konstytucji płci żeńskiej czy męskiej, narzuconej – poprzez stosunki z innymi oraz gesty życia – jako tradycyjne konstytuowanie płciowości i jej znaczenia. Homoseksualizm podważa normę podziału ról ustaloną na podstawie konstytucji formalnej. To też oczywiście tylko hipoteza, ponieważ toczy się debata, czy różnica między mężczyznami a kobietami jest efektem natury czy kontekstu społeczno-kulturowego (na podstawie podziału ról społecznych). Tożsa-

¹⁷ Tamże, s. 90.

¹⁸ J. Lyons, *Semantyka*, t. 2, tłum. A. Weinsberg, Warszawa 1989, s. 329.

¹⁹ J. Butler, *Excitable speech...*, s. 24.

²⁰ T. Zgółka, *Język wśród wartości*, Poznań 1988, s. 112.

²¹ J. Butler, *Excitable speech...*, s. 103–127.

mość homoseksualna, według Butler, istnieje nie tyle na podstawie przypisania seksualności organom ciała, ile poprzez akt działania, życia, praktykowania – wchodzenia w rolę. Dopóki nie zostanie odkryty gen homoseksualny, będziemy przypisywać tę cechę kulturze, a nie naturze. W ten sposób, odnosimy się do jej konstruktywności, performatywności, a nie konstytucji.

W podobny sposób chciałabym pokazać, w jak Malinowski realizuje projekt antropologiczny poprzez dokonywanie zadań antropologicznych, poprzez zajmowanie się antropologią. W języku angielskim odnosi się to do *robienia/praktykowania* antropologii – *doing anthropology*. Malinowski dokonuje tego poprzez opisanie swojej działalności, analizę i dowodzenie tego, na czym antropologia polega, wliczając w to wzmianki o teorii i zapisie danych, oraz zbudowanie rygorystycznej metody, którą w detalach objaśnia. Nie wymyśla on nauk społecznych, ponieważ mógłby rozpisywać się o psychologii społecznej albo humanizmie, jak to zresztą czasami robi. *Ale loin s'en faut!* Jego impet pozwala na zbudowanie nowej metody poprzez klarowne objaśnienia tego, na czym ta praca polega. Malinowski tworzy nową dyscyplinę poprzez akty mowy, które komunikują następcom to, co on robi i do czego to służy. Akty mowy spełniają się w formie działań terenowych. Tożsamość Malinowskiego konstruuje się wokół tej działalności. Malinowski jest Malinowskim, tym którego znamy, ponieważ *konstruuje* swoją tożsamość poprzez praktykowanie antropologii.

Przykładem może być poniższy fragment, w którym opisuje on problemy antropologiczne:

The Ethnographer has to traverse this distance in the laborious years between the moment when he sets foot upon a native beach, and makes his first attempts to get into touch with the natives, and the time when he writes down the final version of his results. A brief outline of an Ethnographer's tribulations, as lived through by myself, may throw more light on the question, than any long abstract discussion could do²².

Każdy gest, każde słowo jego monografii lub pamiętnika jest częścią tej tożsamości, którą on, dzięki swojej praktyce dyskursywnej, podkreśla. Co ciekawe, swoimi zapisami wyprzedza refleksje Lejeune'a o pakcie autobiograficznym²³. Paradoks antropologa leży w dystansie między badaniami terenowymi, jak sugeruje ten cytat, a zapisem danych w sercu monografu kulturowego. Nie tylko istnieje paradoks czasu, ale i paradoks zapisu danych: z jednej strony, autor próbuje napisać autorytatywny tekst, który wymazuje z pamięci swoje „ja” autorskie w sposób naukowy; z drugiej, ubolewa nad tym, że niemożliwa jest eliminacja subiektywizmu, zaś dążąc do niej, pozostaje ze sobą w konflikcie²⁴.

Podczas kiedy tożsamość homoseksualna i antropologia nie występują na tej samej płaszczyźnie, elementem scalającym te odmienne przestrzenie jest kon-

²² B. Malinowski, *Argonauts of the Western Pacific...*, s. 4.

²³ P. Lejeune, *Le pacte autobiographique*, Paris - Seuil 1996.

²⁴ Na ten temat piszę więcej w mojej tezy doktorskiej, której zakończenie planuję w 2015.

cept tworzenia, składania, budowania tożsamości na aktach mowy, które się dyskursywnie (albo dialektycznie) obracają wokół pewnych konceptów kluczowych... Antropologia Malinowskiego jest właściwie jedną z możliwych składni tożsamości, wytłumaczonych na planie społecznym, profesjonalnym, indywidualnym. Jest to poniekąd zrozumiałe, że tożsamość homoseksualna wyraża się poprzez składnię zupełnie odmienną, opartą na segregacji płci i przypisaniu jej roli osobom poszczególnej płci. Właśnie fenomen tożsamości jest związany z jej istnieniem w społeczeństwie, zakotwiczeniem w performance wspólnie z innymi aktorami, którzy – przez wymianę gestów – kreują tę tożsamość.

Podobny fenomen był wyznaczony w opisanym przez Jürgena Habermasa, w *Strukturwandel der Öffentlichkeit. Untersuchungen zu einer Kategorie der rgerlichen Gesellschaft*²⁵, społeczeństwie cywilnym sfery publicznej, w którym poprzez spotkania w kawiarniach w monarchii habsburskiej ustalane były ce tożsamości społecznej i interesów przynależnych owej tożsamości. Tożmość była konstruowana dzięki uczestniczeniu w praktykach kulturowych. Ujawniała się ona w formie *występów* w kawiarniach, w akcjach solidaryzujących się z proletariatem, współuczestnictwie w tworzeniu czasopism, odgrywaniu specyficznych ról społecznych. Akty mowy zatem poprzez uczestnictwo powodowały działanie, co potwierdza literatura przedmiotu oraz prowadzone także przez mnie badania historiograficzne.

Butler o performatywach

Butler wykorzystuje argument Althussera, że owa tożsamość konstytuuje „materialne istnienie aparatu ideologicznego”²⁶. Idee nie istnieją przed aktami, ale są rezultatem rytuałów, które je wpisują w nasze istnienie²⁷. Bierze tutaj swój początek „zapadnięcie (tłum. dosł. transformacja, załamanie) mowy w zachowanie”²⁸ w tym sensie, że akty wypowiedane ranią/kaleczą, w nie mniej istotny sposób niż działanie.

W przypadku Malinowskiego można dowieść, że rozdźwięk między mową a postępowaniem istnieje, ponieważ antropologia nie miała żadnych podstaw w momencie jej powstawania; język pojęć końca XIX wieku nie był przygotowany na tego typu objawienie. Malinowski dokonał aktywacji rytualnej poprzez akty mowy (wpisując antropologię między inne dyskursy poprzez uruchomienie języka). Badania i praktyki Malinowskiego nie budziły zainteresowania, dopóki nie znalazły uznania w oczach LSE (London School of Economics). Jest to fakt,

²⁵ J. Habermas, *Strukturwandel der Öffentlichkeit. Untersuchungen zu einer Kategorie der bürgerlichen Gesellschaft*, Berlin 1962.

²⁶ Podaje za J. Butler, *Excitable speech...*, s. 25.

²⁷ Podaje za: tamże.

²⁸ Tamże, s. 23.

który potwierdza niezwykle pionierski charakter działań Malinowskiego. Wyznając zasadę pisania jako aktu performatywnego, Malinowski poprzez antropologiczne praktyki zapisu rzeczywistości dokonał swoistej transkrypcji mowy w zachowanie.

Aspekt perlokucyjny sprowadza się do aktów mowy, przynoszących zewnętrzny efekt, które są wykorzystane np. do perswazji. Akt perlokucyjny jest związany z ubocznymi, wtórnymi celami i rezultatami aktu komunikacyjnego. Efektami perlokucyjnymi mogą być „na przykład zlekceważenie, obraza, skomplementowanie, rozbawienie, oraz wszelkie inne zmiany mentalne i emocjonalne wywołane u odbiorcy przez wypowiedź”²⁹. Efektem perlokucyjnym byłby na przykład system pornograficzny, który jest ucieleśnieniem stereotypu dotyczącego kobietach, decydującego o ich uprzedmiotowieniu i zdegradowaniu jako osób, o czym wspomina wiele zaangażowanych w badania tego dyskursu feministek.

Wydaje się słuszne, aby postrzegać teksty Malinowskiego jako zawierające perlokucyjne akty mowy, bowiem wiele w nich wypowiedzi, które mają charakter autorytarny, a także prowokacyjny, co niewątpliwie przyczyniało się do prowadzenia dalszych poszukiwań antropologicznych. Efektem dzieł Malinowskiego jest także jego dziedzictwo w naukach społecznych, które zainspirowało takich badaczy jak Evans Pritchard, Franz Boas, Claude Levi-Strauss do podejmowania ekspedycji w kontekście rozpoznawania nowych kultur³⁰. Perlokucyjny aspekt wypowiedzi Malinowskiego potwierdza także sposób, w jaki wyznacza on zadania metodologii antropologicznej, forma tekstu naznaczona silnym autorytetem przypomina kazanie, na które jedyną odpowiedzią może być tylko akcja (efekt). W poniższy sposób Malinowski buduje plan akcji, którą chce narzucić antropologii jako dyscyplinie i studentom antropologii, którzy podążają jego śladem:

Our considerations thus indicate that the goal of ethnographic field-work must be approached through three avenues:

1. The organisation of the tribe, and the anatomy of its culture must be recorded in firm, clear outline. The method of concrete, statistical documentation is the means through which such an outline has to be given.
2. Within this frame, the imponderabilia of actual life, and the type of behaviour have to be filled in. They have to be collected through minute, detailed observations, in the form of some sort of ethnographic diary, made possible by close contact with native life.
3. A collection of ethnographic statements, characteristic narratives, typical utterances, items of folk-lore and magical formulae has to be given as a corpus inscriptionum, as documents of native mentality³¹.

²⁹ *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, s. 261.

³⁰ O wkładzie Malinowskiego do antropologii społecznej trafnie piszą Paluch i Flis. *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. A. Paluch, M. Flis, Warszawa 1985.

³¹ B. Malinowski, *Argonauts of the Western Pacific...*, s. 24.

Ta lista postulatów niewątpliwie wyznaczyła przyszłość antropologii. Chodzi tutaj o organizację informacji w konkretny sposób, zapis *imponderabiliów* życia i częste opisywanie życia między tubylcami (wyrażenia, praktyki kulturowe – działania folklorystyczne, dokumenty mentalności tubylczej). Moc perlokucyjna cytowanego dokumentu jest niezwykle silna, zmieniając zarówno status samej praktyki antropologicznej, jak i podejście badaczy, którzy będą przekształcali i rozwijali te formuły. Tym samym *Corpus inscriptionum* to właśnie występ badacza na scenie, jaką jest dyscyplina. Chodzi tutaj o dramatyczne, chociaż zdystansowane, bezstronne podejście do notatek zebranych podczas badań, które inscenizują wiedzę przed (mniej lub bardziej sympatyczną) publiką. *Corpus inscriptionum* to zapis danych empirycznych, ale i postawienie hipotezy, uobecnienie „ja” badacza w toczącym się dyskursie.

Metodologia Malinowskiego jest biblią dla antropologów, traktowana często jako przewodnik w badaniach etnograficznych. Poza wypełnianiem wymogu tożsamości antropologicznej poprzez *doing*, czyli w ramach aktu illokucyjnego, antropologia Malinowskiego zalicza się do obowiązkowych. Przyjęcie perlokucyjności jako atrybutu wypowiedzi Malinowskiego pozwala jednocześnie przypisać tekstowi właściwości antropomorficzne, co prowadzi do zabiegu ucieleśnienia wyobraźni badacza w dziele. Myśl Malinowskiego, znajdująca się w pamiętnikach, które zostawił po śmierci, wyraża się w przekonaniu, że subiektywność w badaniach jest kluczowa, ponieważ jest połączona z intuicją (która z kolei prowadzi do indukcji)³². Wyeksponowanie przez najnowszą antropologię spod znaku Pierre’a Bourdieu, Clifforda Geertza, Marcusa i Fischera refleksyjności i zwrotnego charakteru antropologii może tylko uświadamiać, jak niezwykle przewidującym i wyprzedzającym był w swojej naukowej intuicji Bronisław Malinowski.

W odniesieniu do nowatorstwa polskiego badacza trzeba także wspomnieć, że Malinowski nawołuje (z ang. *interpellation*) antropologów do wyznaczania wspólnych celów. Przykładem, na który powołuje się Butler, jest policjant, *nawołujący* przestępcę w ciemnym korytarzu. Poprzez identyfikację z wołaniem policjanta przestępca identyfikuje siebie jako takiego, czyli jako podmiot przestępczości. Efekt perlokucyjny wołania policjanta prowadzi do samo-identyfikacji z przestępstwem. Przestępca jest obiektem wołania i podmiotem tej identyfikacji³³. Idąc tropem Butler, można by przypisać słowom Malinowskiego taką interpretację, w której nawołuje on (poprzez zastosowane środki językowe – wołacz, czy samo spojrzenie na dany problem) innych antropologów (studentów, badaczy) do działania. Jako inny przykład Butler podaje stwierdzenie lekarza względem nowo narodzonego dziecka: „To jest dziewczynka”³⁴. Ów dyskurs determinuje z góry tożsamość tej osoby, zanim jest ona w stanie potwierdzić swoją

³² Tenże, *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu*, wyb. i oprac. G. Kubica, Kraków 2001.

³³ J. Butler, *Excitable speech...*, s. 24–38.

³⁴ Tamże, s. 49.

pleć ostatecznie poprzez zachowanie. Normy potwierdzają w tym momencie ustalenia społeczno-kulturowe, narzucona pleć staje się gwarancją czytelności roli człowieka, jaką ten pełni w społeczeństwie, choć nie narusza to jego wolności czy innych roli, w jakich mógłby uczestniczyć. Ilustruje to także wypowiedź Birlules w rozmowie z Butler:

The norms establish my social intelligibility, the categories through which I understand myself and other people. If, from the very outset, a gender is attributed to me, if I am called a „girl”, then I actively am a girl; the „I” that emerges through this gender is intelligible, in part, as a social being: the gender attribute to me guarantees my intelligibility and my legibility as a person, and if I question this gender, I risk a certain unintelligibility, risk losing my place and my social legibility as a particular person. However, the „I” could say „no” or could ask „why?” With what means, for what end have I been generated, with what right has this medical *establishment* attributed a particular gender to me, or with what right has the law attributed this gender to me? The „I” steps back from these gender norms, even if such norms are the conditions that have determined its formation; that is, it does not abandon or destroy them, but it does wrestle with them. Is it possible to reconstruct gender? And if so, can this be understood as a practice of freedom? Can it be understood as a way of becoming? And if so, what other formations are possible?³⁵

Rodzaj płci jest powtarzany rytualnie, pisze Butler, i przez język wpisywany gramatycznie w dyskurs³⁶. Przekładając zatem powyższe konteksty „nawoływania”, można by zadać pytanie, czy dzieła Malinowskiego mają taką siłę oddziaływania, że popychają studentów na szlak antropologii? Czy antropologia narzuca się każdej osobie, która czyta *Argonautów Pacyfiku Zachodniego*? Powiedziałabym, że tak – poprzez dzieło Malinowskiego podmiot badań zostaje nawrócony na antropologię, bowiem autor ucieleśnia wektor działania i przewiduje kierunek dyskursu.

Chodzi tutaj o pewnego rodzaju metaforyczne wyzwanie, w którym nowe formy dyskursywne prowadzą do legitymacji nowych i przyszłych form mowy. Podmiot jest konstytuowany przez interpelacje. To, czym podmiot jest, zależy od imion jemu danych i niedanych (możliwości lingwistyczne, które są inaugurowane i wykluczane w tym samym czasie)³⁷. A zatem język konstytuuje podmiot częściowo przez wykluczenia, które są formami nieoficjalnej cenzury i restrykcji, odpowiadającymi na działanie człowieka, czyli na instrumentalność bytu, odpowiedzialną za wybór, głos i moc dyskursu.

Co to znaczy w przypadku Malinowskiego? To, że jego język konstytuuje dyskurs antropologiczny – nie socjologiczny, filozoficzny lub humanistyczny, ale właśnie antropologiczny, wykluczając wszystkie inne formy wypowiedzi. Zapis monografów ilustruje ten punkt bardzo dobrze. Przez fakt, że nie zostały

³⁵ F. Birlulés, „*Gender is Extramoral*”. Interview with Judith Butler, Barcelona: European Graduate School, źródło: <http://www.egs.edu/faculty/judith-butler/articles/gender-is-extramoral/> [stan z 21.08.2014].

³⁶ J. Butler, *Excitable speech*, s. 49.

³⁷ Tamże, s. 41.

w nie włączone personalne aspekty życia Malinowskiego, pozostawione pamiętnikowi, monografie *ustanawiały* pewne antropologiczne *status quo* i wykluczały treść subiektywną, stając się pewnego rodzaju nakazami czy nawoływaniami. Potomni byli zdziwieni odkryciem pamiętnika, który zaszokował swoją odrębnością ze względu na kategoryczność tych wykluczeń. Poprzez pominięcie subiektywności w tekście monograficznym Malinowski narzucił pewien *modus operandi* antropologii, który sam rozbił przez formę pamiętnika. Kontrybucja Malinowskiego stała się zatem paradygmatem dla nowego podejścia naukowego dla antropologii *à la* Thomas Kuhn³⁸.

Podążając za interpretacją Judith Butler, która wprowadza do swoich rozważań teorie Althussera, trzeba by zauważyć, że praktyka nauk społecznych, którą stosuje Malinowski, jawi się jako rodzaj ideologii. Tutaj ponownie objawia się interpelacja. Sposób, w jaki policjant woła przestępcę (trzymajmy się przywołanego wcześniej przykładu), obliuguje tego ostatniego do poczucia się jako podmiot, który ma świadomość, że społeczeństwo tworzy człowieka, jako odzwierciedlenie samego siebie. Interpelacja jest ucieleśnieniem praktyki społecznej, aparatu ideologicznego i ideologii. Człowiek staje się świadomy ideologii drugiego człowieka przez interpelacje. W podobny sposób patrzę na czytelnika Malinowskiego, który zostaje zobligowany, by poddać refleksji teorię kulturową wielkiego myśliciela, żeby znaleźć się pod jej wpływem, np. na podstawie etapu lustra Lacana. Poprzez interpelacje Malinowskiego czytelnik zamienia się w podmiot, świadomy siebie i drugiej osoby. Według Althussera, bycie świadomym innych osób jest formą ideologii, podobnie jak subiektywność jest uwzględniana jako typ ideologii. Przykładem, na jaki powołuje się Althusser, jest włączenie chrześcijaństwa do form ideologicznych³⁹. Odpowiadając na wezwanie Boga, człowiek afirmuje siebie jako wolną jednostkę działającą w świecie, jako autora aktów, za które bierze odpowiedzialność. Buduje on tożsamość przez oglądanie siebie odzwierciedlonego w ideologiach. Podobnie studenci antropologii i socjologii widzą w ideologii Malinowskiego moc, która daje im siłę do pokonania dziedziny, której punktem odniesienia jest tubylcza obcość. Studenci ci widzą w Malinowskim odzwierciedlenie światowych podróży, kontaktu z intymnością tropików, prowadzenia badań w sposób metodyczny i analityczny. Tym samym Malinowski poprzez specyficzne „nawoływanie” uwalnia tychże studentów od odpowiedzialności oraz utwierdza w posiadanych przekonaniach, wciągając ich w głąb antropologii.

³⁸ Podobne stwierdzenia można znaleźć w tekście Andrzeja Flisa o naukowym podejściu tytana z Krakowa. Zob. A. Flis, *Cracow Philosophy at the Beginning of the Twentieth Century and the Rise of Malinowski's Scientific Ideas*, [w:] *Malinowski Between Two Worlds: The Polish Roots of Anthropological Tradition*, red. R.F. Ellen, E. Gellner, G. Kubica, J. Mucha, Cambridge 1988, s. 105–127.

³⁹ Podaję za: J. Butler, *Excitable speech...*, s. 31–33.

Podsumowanie

Siła nawoływania, jak śpiew syren w micie o Odyseuszu, zależy w dużej mierze od osobowości autora, w tym od „ja”, które uobecnia się w dziele – w biografii, i prowadzi do zaklinania obcego. Według autorki artykułu, subiektywizm Malinowskiego jest połączony z performatywnością tekstu, i *występem* na scenie społeczno-kulturowej. Ten ostatni ma miejsce w sławnym zapisie danych, *corpus inscriptionum*, który wkłada się na scenę dyskursywną, poprzez modyfikację i przepracowywanie danych uzbieranych w terenie, dzięki metodzie obserwacji uczestniczącej. Emfaza „ja” autorskiego Malinowskiego znacznie zaważyła na kreacji tożsamości antropologicznej, w której poprzez jej aspekt perlokucyjny odzwierciedla się aktywność studentów, aspekt, który ma odzwierciedlenie w dialogu o kulturze. *Występ* Malinowskiego w pamiętniku wyróżnia się niewątpliwie ekshibicjonizmem, połączonym z autotematyzmem, które to cechy Malinowski chciał w monografii zatuzszować. Zapis monografu nie pozostawia wątpliwości co do próby wymazania siebie z tekstu, ale jest to próba nieudana i skutkuje *występem*, dzięki któremu objawia się nowa dyscyplina – antropologia, bazująca na tym napięciu między „ja” a zewnętrżnością. Paradoks tej sytuacji polega jednak na tym, że „ja” autorskie Malinowskiego, wcielając poprzez zapis refleksyjną dyskursywność, staje się motorem napędowym tego procesu, nawet wtedy, gdy Bronisław Malinowski próbuje za wszelką cenę zatuzszować swoje zaangażowanie.

Widownia odgrywa istotną rolę, wpływając na konstrukcję tej tożsamości i ukierunkowując autoprezentację, konstruując sens i uwiarygodniając go. Performatyka odnajduje się w pełni w teorii J.L. Austina i Judith Butler, którzy dokonują typologii aktów wypowiedzi. Podkreślają oni, między innymi poprzez analizę tożsamości homoseksualnej i pornografii, w jaki sposób akty mowy konstruują tożsamość grupy przez dokonany fakt *występu*, współsocjalizacji, psychodynamiki, który przekracza ograniczenia konstytuujące rejestr komunikacji.

Perlokucyjność Malinowskiego widoczna jest także w metodologii, która, wykorzystywana jako przewodnik w badaniach etnograficznych, stała się biblią dla antropologów. Podążając za wskazaniem Heller-Kubicy⁴⁰ i zgodnie z interpretacją Althussera, utwierdzając czytelnika, że podmiot jest świadomy i podatny na uczestnictwo w nowej ideologii, można stwierdzić, że polski antropolog zachęca innych badaczy do swoistej krucjaty intelektualnej. Położony przez niego nacisk na performatywy proponuje perspektywę krytyczną, która burzy podwaliny teorii opartej na założeniach poststrukturalnych⁴¹. Niespodziewanie,

⁴⁰ H. Heller-Kubica, *Malinowski between Two Worlds: The Polish Roots of an Anthropological Tradition*, „American Anthropologist” 1990, Vol. 92(4), s. 1090–1091.

⁴¹ R. Sylvain, *Malinowski, the Modern Other. An indirect evaluation of postmodernism*, „Anthropologica” 1996, No. 1(38), s. 21–45.

prawo do wojny w antropologii – *Jus ad bellum* – znajduje swoją celowość w strategiach literackich.

Redakcja tekstu polskiego:
Aleksandra Mieczysłowska,
Adam Regiewicz

Abstract

Performativity in the Anthropological Masterpiece

This article argues that Malinowski's doing anthropology is an *mise-en-scène* of the performative power of speech acts (where speech undercuts pragmatism), and that performativity is like a Vector in relationship to Force. Malinowski deploys this exuberant strength through his literary corpus (the locus of performance) by showing how it channels acceleration, displacement and progress.

The author addresses homosexuality as a performative, in an argument where identity becomes expressed not through the constitution of acts (like grid-line like prototypes of gender divisions), but through the (psycho) dynamic inter-play of agency (like gender identity). This determines the difference between constitution of being and performativity.

By analogy, language certainly has structures, but in its being alive offers performative qualities which influence discourse. Malinowski is a bricoleur who arranges the *semèmes* of anthropological discourse, inspiring with a certain zeal and life, the *devenir* of its discipline.

In that vein, Althusser's interpellation is addressed, asserting that Malinowski invokes his students, in a quasi deconstructionist fashion, to become followers of his scheme and that in that lies, the power of his language-laden discourse.

Doing anthropology reveals indeed pragmatic aspects of being, rooted in participant observation and diary-writing (performance leitmotifs embedding its *action engagée*), carried out as an exercise in *social fact*, to be constructed by a language which inspires that very discourse. Indeed in anthropology, the right to war – *jus ad bellum* – is linked with its literary purpose.